

Wołowina pieczona na roźnie

Stanowisko kuchni słowiańskiej (st. nr 8 w osadzie wczesnośredniowiecznej) cieszy się sporym zainteresowaniem. Na wszystkie pytania dotyczące ówczesnego jadła odpowiadają: Julia Drabarek, Natalia Naumczyk, Stefan Ronisz. Dziś podają przepis na pieczoną wołowinę.

Potrzebujemy: 4 kg wołowiny, 2 l piwa, 0,25 kg miodu, 4 cebule, majeranek, jagody jałowca, kminek, sól.

Z piwa i przypraw przygotowujemy marynatę, następnie dodajemy drobno posiekaną cebulę. Mięso zalewamy wodą tak, aby było przykryte. Pozostawiamy je na 3-4 godziny. Później mięso nabijamy na rożen umiesz-

czony nad paleniskiem. Podczas pieczenia należy wołowinę często obracać i polewać marynatą.

Pieczona wołowina była daniem przygotowywanym na szczególne okazje, np. narodziny czy ślub.

Zyczymy smacznego!

ANNA
WIŚNIEWSKA

Biskupiński Matejko poszukiwany

U schyłku swego życia Jan Matejko stworzył rysowany ołówkiem poczet królów i książąt polskich. Wśród nich znaleźli się także pierwsi władcy z dynastii Piastów, a - przypomnijmy - tegoroczny festyn odbywa się pod tytułem „Polska Piastów”.

Skoro zatem Polska Piastów gości w Biskupinie, chcemy uzupełnić o biskupińskie korzenie cykl mistrza Matejki i składamy zamówienie na wizerunek wodza Festynu Archeologicznego. Nie jest co prawda królem ani księciem, ale wódz to wódz.

Wymagania: obraz musi być utrzymany w technice nawiązującej do prac mistrza Matejki, wymiary dowolne, czas realizacji portretu do 23 września 2012 roku, za wykonanie dzieła nie przewidujemy wynagrodzenia (no, ewentualnie wdzięczność wodza), prezentacja dzieła nastąpi (lub nie) - zależnie od woli wodza - w miejscu i o czasie jemu znanym.

Na prace czekamy w redakcji „Gazety Biskupińskiej” (na wprost głównego wejścia do budynku muzeum).

MIROŚLAWA ROSZAK

W 1933 r. prof. Józef Kostrzewski (1885-1969), wybitny archeolog, współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego, zostaje zawiadomiony przez zastępcę dyrektora powiatowego w Biskupinie Walentego Schweitzera (1907-1994) o odkryciu na półwyspie jeziora Biskupińskiego „osady nawodnej, zbudowanej na palach” (późniejsza pisownia nazwiska nauczyciela Szwajcer). 25 czerwca 1934 r. rozpoczęto na półwyspie wykopaliska.

Rok 1934

Już 17 czerwca na łamach *Pałucznicina* (nr 69) ukazał się artykuł „Na Pałukach odkryto przedhistoryczną osadę palową”, informujący o tym ważnym wydarzeniu. Żnińska dziennikarka Danuta Wyrzybowska zachowywała daleko idącą ostrożność: „Nazwy miejscowości, gdzie tego sensacyjnego odkrycia dokonano, chwilowo nie podajemy, by niepowołani przybysze ciekawością swą nie utrudniali prac”.

Trzy tygodnie później popularny tygodnik poznański *Ilustracja Polska* (nr 27 z 8 lipca) donosił:

„Należy spodziewać się w najbliższych tygodniach rewelacyjnych odkryć, które pozwolą odtworzyć życie mieszkańców Wielkopolski z przed 25 wieków. «Ilustracja Polska», przyczyniając się do

Kontynuujemy rozpoczęty w roku 2010 cykl informacyjny

Biskupin na łamach dawnej prasy

W rubryce tej zamieszczamy fragmenty dawnych doniesień i artykułów prasowych na temat odkryć archeologicznych w Biskupinie, tworzonego rezerwatu i różnej wagi wydarzeń z nimi związanych wybrane przez mgr Danutę Piotrowską, historyka archeologii biskupińskiej, st. kustosa w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

sfinansowania badań, zapewniła sobie pierwszeństwo w publikowaniu fotografii z miejsca i rezultatów badań”.*

Pierwsze z fotografii znalazły się już w cytowanym wyżej numerze. Nazwa Biskupina przestała być tajemnicą. Odtąd *Ilustracja Polska* była pismem najlepiej informującym o wynikach badań. Na jej łamach zabierali też głos członkowie Ekspedycji Biskupińskiej.

Z artykułu prof. Kostrzewskiego „Patrzmy w przeszłość Wielkopolski” dowiadujemy się, iż: „Rozkopywanie osady palowej czy bagiennej daje zatem bez porównania bogatszy plon i znacznie wszechstronniejszy obraz kultury materialnej danej ludności przedhistorycznej, niż badanie osad lądowych.

[...] Już w czasie kopania torfu znaleziono te liczne narzędzia rogowe i kościane, szpilę bronzową, roz-

cieracze do żaren pierwotnych oraz sporą liczbę ułamków naczyń, pozwalających określić czas istnienia osady na koniec epoki brzożowej i początek epoki żelaznej, zatem na pierwszą połowę ostatniego tysiąclecia przed Chr.”

D. Wyrzybowska w *Pałucznicinie* (nr 86 z dnia 26 lipca) w artykule „Olbrzymie zainteresowanie wykopaliskami w Biskupinie”, pisała o fascynacji, jaką wywoływały wykopaliska:

„Badania wykopaliskowe [...] wzbudzają coraz większe zaciekawienie. Ubiegłej niedzieli ruch wycieczkowy do Biskupina osiągnął chyba punkt kulminacyjny: blisko 3000 zwiedzilo odkrytą osadę z przed 25 wieków, żywo komentując każdy ciekawostkę - a jest ich tam niemało”.

12 sierpnia na zakończenie badań wykopaliskowych prof.

stracji *Polskiej* nazwała badania te rewelacyjnymi, czuliśmy się tem wyrażeniem nieco zażenowani, postęp prac wykopaliskowych wykazał jednak, że określenie to odpowiada w pełni rzeczywistości, wyniki bowiem osiągnięte dotychczas są istotnie niezwykle ciekawe i znacznie przewyższające pierwotne nasze oczekiwania.

Na rozkopanej dotychczas próbnie przestrzeni 500 m² odśloniły się w głębokości od 75 cm do 1,20 m zarysy sześciu chat drewnianych, wykazujących jednolitą budowę...

Duże zainteresowanie, z jakim spotykają się dotychczasowe prace, stanowi



Pierwszy wykop. W głębi widoczny obóz archeologiczny.

fol. ze zbiorów PMA

trwające już szósty tydzień i prowadzone z dużym nakładem sił i środków przy udziale 25-30 robotników, przyniosły w ostatnim czasie szereg dalszych, bardzo ciekawych wyników. Gdy w słowie wstępnym do pierwszego sprawozdania redakcja *Jlu-*

pomyślną wróżbę na przyszłość i pozwala ufać, że znajdą się fundusze na dokończenie badań...”

*Uwaga! W przypominanych fragmentach artykułów i notatek z dawnej prasy zachowano pisownię oryginalną. cdn.